Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
26 kwietnia 1944
Nr. 347
Cena w Wilnie 5 fen.

167 bombowców terrorystycznych zniszczono nad obszarem Rzeszy i Rumunii

Gwałtowne ataki sowieckie pod Sewastopolem spełzły na niczym. — Zniszczono na południowy zachód od Kowla bolszewicką dywizję kawalerii

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 25. IV. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze Sewastopola również wczoraj nieprzyjaciel kontynuował swe gwałtowne ataki Po zaciętych zmaganiach spełzły na niczym wobec oporu wojsk niemieckich, wspieranych z dobrym skutkiem przez promy bojowe marynarki wojennej. Bolszewicy stracili w walkach powietrznych 32 samoloty, artyleria przeciwlotnicza i okręty ubezpieczające marynarki wojennej strąciły jeszcze 24 samolotów.

Między Karpatami i górnym Dniestrem niemieckie i węgierskie wojska odparły silne kontrataki nieprzyjacielskie. Oddziały węgierskie zniszczyły tam 24 czołgi.

Na południowy zachód od Kowla po wielodniowych twardych walkach wśród uciążliwych warunków terenowych okrążono i zniszczono gros dywizji kawalerii bolszewickiej. Bolszewicy stracili przy tym kilkuset zabitych i licznych jeńców. Zdobyto 38 dział oraz liczną inną broń.

Podoficer Knipsel z oddziału ciężkich czołgów na wschodzie zniszczył w czasie od lipca 1942 r. do marca 1944 r. — 101 czołgów.

Eskadra samolotów bojowych Immelmann pod dowództwem swego komandora, odznaczonego Krzyżem Rycerskim pod-pułkownika Step, szczególnie się zasłużyła na froncie wschodnim.

Na przyczółku desantowym Nettuno odzyskano kontratakiem przejściowo utraconą bazę. Na froncie północnym przyczółka mostowego odparto miejscowe ataki nieprzyjaciela.

Samoloty bojowe atakowały skutecznie skupienia ciężarówek i składy zaopatrzeniowe po za frontem Cassino. Zespół ciężkich niemieckich samolotów bojowych bombardował ubiegłej nocy z dobrym skutkiem obiekty portowe w Neapolu.

Północno-amerykańskie bombowce skierowały w dniu wczorajszym swe ataki na miejscowości w Rumunii, zwłaszcza na obszar miasta w Bukareszcie. Niemieckie i rumuńskie powietrzne siły obronne zniszczyły przy tym 25 samolotów nieprzyjacielskich.

Podczas odpierania ataków nieprzyjacielskich na różne miejscowości na obszarze Monachium i Friedrichshafen strącono 97 północno-amerykańskich samolotów.

Brytyjskie bombowce przeprowadziły ubiegłej nocy, przy pogwałceniu Szwajcarskiego obszaru suwerennego, ciężki nalot terrorystyczny na Monachium. Wynikły szkody w dzielnicach mieszkalnych i straty wśród ludności. Niezastąpione budowle kulturalne padły ofiarą nieprzyjacielskiego terroru. Równiez miasta Karlsruhe i Mannheim były celem brytyjskich ataków terrorystycznych. Przy uciążliwych warunkach obrony niemieckie powietrzne siły obronne zestrzeliły 45 bombowców brytyjskich.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały poszczególne obiekty w wschodniej Anglii.

Spotkanie Wodza Niemiec i Duce

Wszelkie źródła siły dla zbliżających się rozstrzygnięć. Dalsze uaktywnienie udziału Włoch w walce. Wspólna walka aż do ostatecznego zwycięstwa

(DNB). Z Kwatery Głównej Führera.

Wódz Niemiec i Duce odbyli konferencję w dniu 22 i 23 kwietnia. W czasie wspólnych rozmów, przeprowadzonych w duchu starej przyjaźni istniejącym pomiędzy Wodzem Niemiec a Duce, omówiono zagadnienia polityczne, gospodarcze i militarne, dotyczące obydwóch krajów i ich wspólnych celów. Duce poinformował Wodza Niemiec o decyzji rządu republikańsko-faszystowskiego, jako jedynego przedstawicielstwa całego narodu włoskiego, by w dalszym ciągu uaktywnić swą walkę po stronie państw sprzymierzonych Paktu Trzech. Decyzja ta spotkała się z jak najgorętszym uznaniem a rząd Rzeszy skutecznie popiera wysiłki rządu Duce.

Decyzja mocarstw Paktu Trzech zwycięskiego zakończenia wojny przeciwko bolszewikom na Wschodzie i żydom oraz plutokratom na Zachodzie i zapewnienia narodom życia na podstawie nowego i sprawiedliwego ustroju, znalazła swój wyraz w słowach Wodza Niemiec o rozwinięciu sił i użyciu wszystkich środków potęgi dla zbliżających się rozstrzygnięć i o ustaleniu celów na czas powojenny.

W rozmowach między Wodzem Niemiec a Duce, w których to rozmowach brali udział minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, generał feldmarszałek Keitel a ze strony włoskiej marszałek Graziani i sekretarz państwa Mazzolini, potwierdzono niezłomne postanowienie kontynuowania walki ramię przy ramieniu aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa i uzyskania celów polityoznych, do których dąży Oś i mocarstwa Paktu Trzech.

W spotkaniu Wodza Niemiec z Duce uczestniczyli również ambasador niemiecki i pełnomocnik Rzeszy Wielkich Niemiec we Włoszech, Rahn oraz włoski ambasador w Berlinie Anfuso. Po spotkaniu z Wodzem Niemiec zlustrował Duce na pewnym placu ćwiczeń wojskowych ustawione tam dywizje włoskie i przekonał się o stanie ich wyszkolenia i wyposażenia. W lustracji brał również udział marszałek Graziani. Gości włoskich oprowadzał szef Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych, generał feldmarszałek Keitel i dowódca wojsk uzupełniajacych, generał pułkownik Fromm.

Ponowna próba nawiązania kontaktu między Finlandią a Sowietami spełzła na niczym

Urzędowy komunikat fiński

HELSINKI. (DNB). Podjętą przez czynniki szwedzkie po odmownej odpowiedzi fińskiej z 17 kwietnia próbę skontaktowania Finlandii i Związku Sowieckiego w sprawie sowieckich warunków sowiecko - fińskiego zawieszenia broni należy uważać według urzędowego fińskiego komunikatu za całkowicie nieudaną. W komunikacie fińskim, w którym przedstawione jest jeszcze raz doszłe do skutku wskutek starań Szwecji skontaktowanie się ze Związkiem Sowieckim, zwraca się uwagę na to, że po dokładnym zbadaniu przez rząd i parlament warunków bolszewickich, Finlandia nie znalazła żadnych możliwości do rokowań.

Ośrodki wyszkolenia dla komunistycznych agentów w Południowej Ameryce

SZTOKHOLM. (DNB). Gdy zamiary Stanów Zjednoczonych, mające na celu uzyskanie południowo-amerykańskich rządów dla podjęcia dyplomatycznych stosunków ze Związkiem Sowieckim osiągnęły skutek, zaroiło się w Ameryce Południ. od sowieckich agentów, którzy mają pretensję do uzyskania imunitetu dyplomatycznego. Jak donoszą amerykańskie pisma Moskwa wykorzystała swoje uznanie wśród małych południowo-amerykańskich republik w celu zorganizowania ośrodków wyszkolenia agentów dla Ameryki Południowej.

Jak wiadomo ku powszechnemu zdziwieniu w Kolumbii ukazał się tam nowy poseł sowiecki ze sztabem, składającym się, nie mniej jak z 34 osób, które naturalnie nie znajdują się w żadnym stosunku z zadaniami sowieckiego poselstwa w Kolumbii. W Ameryce na podstawie sowieckich wskazówek przypuszcza się, że Moskwa chce zorganizować w Kolumbii pewnego rodzaju „szkołę dyplomatyczną“ w celu wyszkolenia przedstawicieli dla innych południowo - amerykańskich republik, które, jak się przypuszcza, w najbliższym czasie ponownie podejmą stosunki ze Związkiem Sowieckim.

Owa nader ruchliwa działalność sowieckiej dyplomacji budzi w południowo-amerykańskich kołach wzrastającą nieufność.

—ooo—

Komitet wyzwolenia Algieru założony w Kairze

SOFIA. (DNB). W Kairze został założony komitet wyzwolenia Algieru pod przewodnictwem księcia Mouktar el Gharherli.. Zadaniem komitetu jest walka ze stosowanymi obecnie w Algierze metodami kolonizacyjnymi. Ponadto komitet obrony interesów Marokka złożył dyplomatycznym przedstawicielom Iraku i Arabii saudyjskiej w Kairze memorandum, w którym wzywa kraje arabskie do śpieszenia na pomoc Marokku i do uwolnienia go od władzy bolszewickiej. Delegacja marokańska —pisze gazeta egipska „Al Masri— opowiada o krzywdach i złym traktowaniu Marokańczyków ze strony ich ciemiężców.

Finlandia założyłaby sobie sama pętlę na szyję

Głosy prasy fińskiej o ponownym odrzuceniu warunków sowieckich

HELSINKI. (DNB). Fińska prasa poniedziałkowa omawia w obszernych komentarzach odrzucenie sowieckich warunków zawieszenia broni. „Hufvudstadsbladet“ pisze w swoim artykule wstępnym, że zgoda na warunki sowieckie byłaby równoznaczna z założeniem sobie na szyję przez Finlandię petli, którąby jej wróg mógł według swego upodobania zaciągać. Na te warunki rząd fiński udzielił jedynej dla dobra narodu fińskiego możliwej odpowiedzi mianowicie nie, wyraźnie nie. Dla narodu fińskiego pozostaje teraz jedna tylko możliwość: zgodnie i zdecydowanie prowadzić wojnę dalej dla zachowania swoich dóbr narodowych i swej przyszłości.

„Uusi Suomi“ stwierdza, że teraz zrozumieli wszyscy, że nowe warunki stanowiły tylko znaczne zaostrzenie warunków pierwotnych, odrzuconych już poprzednio jako nie nadających się do przyjęcia.

Odezwa Mannerheima do fińskich kombatantów

HELSINKI. Z okazji odbywającej się w Helsinkach trzeciej konferencji związku kombatantów fińskich, który to związek po wojnie zimowej egzystuje jako samopomoc frontu i kraju dla rodzin żołnierzy, inwalidów wojennych oraz wdów i sierot po poległych, zwrócił się marszałek Finlandii Mannerheim wraz z wyrazami uznania dla owocnej pracy rozgałęzionej po całym kraju organizacji posiadającej 160000 członków jednocześnie z odezwą do fińskich kombatantów, w której wskazuje na to, iż wojna stawia co raz wyższe wymagania dla całego narodu fińskiego. Do ciężarów wojennych dochodzą jeszcze w co raz większej mierze wzrastające próby nieprzyjaciela sparaliżowania przez agitację siły oporu narodu, by w ten sposób osiągnąć cel, którego ani siła zbrojna ani terror bombardowań nie zdołały spowodować. W obecnym czasie zgoda, która panowała w narodzie fińskim podczas ponurych dni wojny zimowej, stanowi jego najcenniejszą siłę. Poczucie ojczystej wspólnoty fińskich kombatantów stało się przez to podstawowym filarem niezłomnej gwarancji jedności całego narodu fińskiego, co miało jak największe znaczenie w pierwszych dniach wojny i stało się przez to na długie czasy czynnikiem decydującym o przyszłym rozwoju państwa.

Każda wojna jest surowa. Wojna, którą się dzisiaj toczy nie ma sobie podobnej w dziejach. Wymaga ona nie tylko od żołnierzy na froncie, lecz także od narodu jako całości dyscypliny i hartu. Jedynie żelazna wola, chłodny rachunek i duchowa moc połączonych z siłą własnego oręża mogą zapewnić narodowi siłę oporu, a państwu spokojną przyszłość po burzach obecnej chwili.

Przygnębieni żydzi protestują wobec Churchilla

W sprawie traktowania żydowskich żołnierzy w Anglii

SZTOKHOLM. (DNB). W sobotę ubiegali się przedstawiciele 3.000 żydowskich „robotników tekstylnych“ w Londynie o audiencję u Churchilla w celu zaprotestowania przeciw traktowaniu żydowskich żołnierzy, pochodzenia polskiego, w Anglii. Członkowie delegacji oświadczyli, że panuje głębokie przygnębienie z powodu wiadomości, iż żydowscy żołnierze, pochodzenia polskiego mają stanąć przed sądem wojennym z powodu dezercji. Oprócz tego żądali oni, aby rząd brytyjski poczynił kroki w celu wytrzebienia antysemityzmu na gruncie angielskim.

—ooo—

Żyd z USA protestuje wobec rządu polskiego

GENEWA. (DNB). Członek izby reprezentantów USA Celler wystosował do ambasadora polskiego rządu emigracyjnego w Londynie list, w którym obwinia armię polską o antysemityzm, ponieważ 30 żołnierzy żydowskich skazanych zostało za dezercję na karę więzienia od jednego roku do trzech lat

130.000 Egipcjan zginęło z głodu

Skutki rekwizycji środków spożywczych

Stwierdzenie egipskiego ministra zdrowia

ISTAMBUŁ. (DNB). Egipski minister zdrowia ustalił, że z powodu rekwirowania u Fellachów zapasów żywności przez angielskie władze wojskowe zginęło na skutek głodu 130.000 Egipcjan. Malaria spowodowała jeszcze większą liczbę ofiar. Do tego dochodzą jeszcze epidemie tyfusu. Fakty te z obawy przed rozruchami chowano w ścisłej tajemnicy. Głosy opozycji, krytykujące rekwizycje, są tłumione przez angielską cenzurę. Król zarządził po zwiedzeniu dotkniętych klęską głodową okręgów natychmiastową pomoc. Prezes rady ministrów Nahas Pasza powrócił ze swej podróży po kraju wielce przygnębiony i również zapowiedział powzięcie zarządzeń przeciw głodowi i epidemiom.

Łóżka pozostały puste

GENEWA. (DNB). Ze znajdującej się w Anglii bazy amerykańskich czteromotorowych bombowców podaje „Daily Telegraph“ w dniu 22 kwietnia następujący obrazek nastrojowy: Pierwszego dnia, w którym te samoloty wzleciały do ataku, mówi się w tym sprawozdaniu między innymi, wszystkie one powróciły do bazy. Później jednakże, gdy wzrósł nieprzyjacielski opór, były straty. Wprawdzie uważano je za nieuniknione, ale gdy zaczęły wzrastać, wywołało to jednak bardzo silne wrażenie — także i dlatego, ponieważ miały jedną wspólną cechę: każdy z tych bombowców znikał bez śladu razem ze swoją załogą. Nie wiedziano nic, co z nim się stało. Działało to wprost niesamowicie i wzbudzało tym większy niepokój, ponieważ odbywało się w czasie, kiedy przybywały z USA tylko mniejsze grupy nowych pilotów i załóg. Łóżka w barakach pozostały puste. Pewnego dnia nie powrócił także zastępca dowódcy tej grupy bombowców. Wzniósł się on jak i wszyscy inni w błękitne niebo i nic już o nim nie słychać.

Operatywna wojna lotnicza na Wschodzie

Zadanie ciężkich ciosów dowozowi sowieckich posiłków. — Linie komunikacyjne na zapleczu nieprzyjaciela pod stałym gradem bomb ciężkich niemieckich samolotów. — Mimo silnej obrony straty nieznaczne

BERLIN. (DNB). Wojna powietrzna, która w ostatnich tygodniach osiągnęła nieznaną jeszcze w takich rozmiarach gwałtowność i natężenie, wysuwa się na czoło wszelkich militarnych wydarzeń. Prawie codziennie atakują amerykańskie eskadry bombowe kontynent z zachodu i z południa, lecz równocześnie ze spotęgowaniem owej ofenzywy lotniczej spotęgowała się też niemiecka obrona przeciwlotnicza, która energicznymi ciosami stale wywołuje znaczne luki w powodzi bombowców. Obok wspomnianego natężenia wojny lotniczej na Zachodzie silniej też zaakcentowana została w bieżącym miesiącu wojna lotnicza na Wschodzie. Mimo silnego zaabsorbowania lotników niemieckich nad obszarem Rzeszy i zajętymi terenami na Zachodzie, na Południu i na Południowym Wschodzie, lotnictwo niemieckie zademonstrowało wymownie w ostatnich tygodniach na Wschodzie, że przy całym przesunięciu punktu ciężkości na obronę lotniczą przed atakami terrorystycznymi, jego siła ofenzywna nie została złamana. Stale komunikat Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych wspomina o ciężkich atakach silnych zespołów niemieckiego lotnictwa bojowego na ważne centra sowieckich posiłków, przede wszystkim na węzły kolejowe na zapleczu przeciwnika. I tak komunikat Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych z 22.IV donosi o ataku silnych zespołów lotnictwa niemieckiego na Wielkie Łuki.

Owo burzenie zaopatrzenia nieprzyjacielskiego przy froncie nie stanowi samo przez się jakiegoś nowego punktu programu w walkach lotnictwa na froncie Wschodnim. Toć zawsze ważne obiekty szeroko rozgałęzionej sowieckiej sieci dowozu posiłków stanowiły wdzięczne i opłacające się dla niemieckiego lotnictwa pole działania. Lecz od początku kwietnia daje się zauważyć olbrzymie natężenie owych ataków. Stanowi to jedynie dowód niemieckiej siły ofenzywnej w powietrzu, że obok codziennej prawie interwencji niemieckich zespołów bojowych w ciężkich walkach odpierających armii lądowej dokonywują one również operatywnych działań wojny powietrznej przez szeroko zakrojone, dalekosiężne operacje na tyłach nieprzyjacielskiego frontu.

Jedynie tylko w kwietniu lotnictwo niemieckie przeprowadziło dotychczas siedem ciężkich nocnych wielkich ataków na sowieckie centra zaopatrzenia, nie wliczając w to licznych bombardowań składów z posiłkami, magazynów amunicji, obiektów kolejowych i innych celów w rejonach przyfrontowych.

Głównymi celami wspomnianych wielkich ataków były:

W nocy z 7 na 8.IV — Kijów,
w nocy z 8 na 9.IV — Fastow,
w nocy z 9 na 10.IV — Korosteń,
w nocy z 15 na 16.IV — Sarny,
w nocy z 16 na 17.IV — obiekty kolejowe na północnej Ukrainie,
w nocy z 17 na 18.IV — Kijów,
w nocy z 21 na 22.IV — Wielkie Łuki.

W ten sposób ataki lotnictwa niemieckiego skierowane były na ważne centra dowozu posiłków, w których zbiega się wiele nieprzyjacielskich linii zaopatrzenia i skąd rozchodzą się one promieniami ku frontowi. Kijów np. jest punktem przecięcia się linii kolejowych do Charkowa, do Kurska, Winnicy, Żytomierza i Korostenia. Niezmiernie ważny dla normalnej komunikacji wielki most na Dnieprze został również w czasie nocnych bombardowań zaatakowany i trafiono go kilku celnymi bombami. Także Korosteń i Fastów są ważnymi węzłami kolejowymi. Przez ich dworce przetokowe przejeżdża znaczna część sowieckich posiłków na front południowy. Sarny posiadają przede wszystkim znaczenie dla zaopatrzenia frontu pod Kowlem i Brodami.

Wymienione dworce stanowią arterie sowieckich linii życiowych na południu frontu wschodniego. Tędy przejeżdżają na front pociągi towarowe, stąd skierowuje się pociągi z amunicją i paliwem i stąd wychodzą pośpieszne transporty wojsk dla uzupełnienia ciężkich krwawych luk w walczących na froncie dywizjach. Obok samych dworców zgrupowane są zaś szeroko rozprzestrzenione składy zaopatrzenia, magazyny z produktami spożywczymi i zbiornikami z benzyną.

Trafiając w owe dworce i składy zaopatrzenia, paraliżuje się i niszczy na pewien czas materialne podstawy sowieckich walk ofenzywnych. Albowiem przeciwnik w tych wczesnych tygodniach wiosennych jest bardziej aniżeli kiedykolwiek dawniej skazany na linie kolejowe jako na arterie żywotne frontu, ponieważ na błotnistych przeważnie drogach i gościńcach przesuwanie posiłków jest bardzo utrudnione. Dlatego też w nie małej mierze wywołana jest pewna stagnacja, którą obserwuje się w ostatnich dniach w walkach na południowym odcinku frontu wschodniego skoncentrowanymi atakami niemieckiego lotnictwa na nieprzyjacielską sieć dowozu posiłków.

Niemieckie samoloty bojowe wyruszały zawsze na szeroko zakreślone akcje silnymi zespołami. Przed falami bombowców leciały samoloty oświetlające lub „zapalacze latarń", jak je nazywają lotnicy. Samoloty te dawały znaki w rejonach, stanowiących cel bombardowań. Wkrótce potem zrzucała bomby pierwsza fala. Wskutek co do minuty dokładnie obliczonego „rozkładu lotu" osiągnięto podczas wszystkich ataków silną koncentrację bombardowania. Gwałtowne eksplozje i szybko szerzące się pożary wywołały na terenach bombardowanych ogromne spustoszenia. Tysiące ciężkich bomb padały niby grad na urządzenia fabryczne, na przygotowane do odjazdu wagony towarowe, pociągi transportowe i składy zaopatrzenia. Podczas ostatniego na przykład ataku na Kijów rozrosły się powstałe już po ataku pierwszych formacji poszczególne pożary i zrosły się szybko w jeden olbrzymi rozprzestrzeniony pożar, który już zdala wskazywał drogę do celu następnym formacjom.

Charakterystycznym rysem wzmożonych ataków lotniczych niemieckich na sowieckie linie zaopatrzenia jest to, że własne straty są nadzwyczaj szczupłe. Chociaż przeciwnik stara się ważne punkty dowozu swoich posiłków ochraniać skupieniem bardzo silnych oddziałów artylerii przeciwlotniczej, nie mogło to jednak przeszkodzić przeprowadzeniu ataków niemieckich. Również działalność nieprzyjacielskich myśliwców nocnych nie potrafiła odeprzeć bombowców od ich dokładnie wyznaczonego celu. I tak z ataku na Kijów nie powróciły trzy własne samoloty, podczas innych zaś ataków liczba strat również była bardzo nieznaczna. Obok wspomnianych wielkich ataków niemieckiego lotnictwa, skoncentrowanych głównie na południu frontu wschodniego, zespoły niemieckich samolotów bojowych zadały również na innych odcinkach frontu wschodniego dowozowi posiłków sowieckich ciężkie straty. I tak z odcinka północnego donoszą o ciężkim nocnym ataku na dworzec kolejowy Ługa. Podczas tego ataku zniszczono w dużych rozmiarach urządzenia torowe i ruchu kolejowego oraz wywołano pożary w dwóch elewatorach z benzyną. Jeszcze dalej na północ kontynuowały szybkie samoloty niemieckie swoją akcję, zwróconą przeciwko kolei murmańskiej.

Wojna tonażowa

między Stanami Zjednoczonymi a Anglią

Amerykanie definitywnie zdystansowali Anglików

BERLIN. Czasami i z angielskich ust można usłyszeć przepowiednie, kryjące w sobie dużą dozę prawdopodobieństwa. Do takich należy przepowiednia dyrektora brytyjskiego towarzystwa żeglugi W. C. Warwicka. Wróży on „całkowite odwrócenie stosunku brytyjskiej i amerykańskiej floty handlowej". Według jego słów Anglia zwróciła od wybuchu wojny uwagę przede wszystkim na budowę pancerników, krążowników i innych okrętów wojennych, co jej w znacznej mierze przeszkodziło budować statki handlowe. Z punktu widzenia potrzeb wojny było rzeczą sprzyjającą, że Amerykanie mogli tę lukę wypełnić i budować dużą ilość statków handlowych. W każdym razie jednak rezultatem tego będzie odwrócenie stosunku tonażowego.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej, powiada mr. Warwick, flota handlowa Anglii wynosiła około 20 milionów TRB., flota zaś amerykańska około 10 milionów TRB. „Wobec ograniczenia budowy nowych statków w Anglii" — angielska flota handlowa liczy prawdopodobnie jeszcze około połowy swego stanu, to znaczy zatem 10 milionów TRB. Rzeczoznawca angielski przemilcza fakt, że na powyższe zjawisko wpłynęły nie tylko ograniczenie budowy statków, lecz że decydującym czynnikiem były tutaj niemieckie łodzie podwodne. Tonaż amerykański oblicza on na 30 milionów TRB., a więc ma on być trzykrotnie większy aniżeli przed wojną.

Mr. Warwick uważa, że sytuacji powyższej nie da się zmienić i stara się — jak to obecnie stało się powszechnym zwyczajem dumnych Anglików — wzbudzić współczucie Ameryki. „Obydwa kraje — pisze on — zcśrodkowały swe siły w tym kierunku, by przygotować potrzebną do odniesienia zwycięstwa broń", a teraz zaiste byłoby rzeczą sprawiedliwą i rozsądną, wspólne wysiłki rzucić do jednego kotła. Należy mieć nadzieję, że obydwie strony znajdą odpowiednie wyjście, prowadzące do „wyrównania tonażu handlowego obydwóch krajów przy uwzględnieniu ich potrzeb po wojnie". Kazania jego w Ameryce nikt nie słuchał. Waszyngton z pewnością okazałby gotowość „rzucenia wszystkiego do jednego kotła" jeśliby do tego kotła rzucono też całe brytyjskie imperium. Co się zaś tyczy tonażu handlowego, to dochodzi dość dużo głosów z Ameryki, witających otwarcie nakreślony przez Warwicka obraz jako zjawisko bardzo dla Stanów Zjednoczonych korzystne i z całą wyrazistością zapowiadających Anglii, że jej monopolistyczne stanowisko w żegludze należy do przeszłości. A nie jest to jedyna cena, jaką zmuszona jest Anglia płacić za wojnę spowodowaną przez Churchilla.

BERLIN. (DNB). Po dokonanym przed kilku dniami, wbrew prawu międzynarodowemu, ataku brytyjskich lotników, który spowodował zatonięcie płynącego w służbie międzynarodowego Czerwonego Krzyża szwedzkiego statku „Emble", a ponadto po zatopieniu w tych samych dniach hiszpańskiego parowca „Jose Ellueca" również przez akcję brytyjskich samolotów, zaatakowało 12 samolotów w dniu 22 kwietnia wielokrotnie przy pomocy bomb i broni pokładowej szwedzki parowiec „Chasseral". Okręt został trafiony dwoma bombami i oprócz tego odniósł szkody z powodu ostrzelania bronią pokładową.

Skandaliczne stosunki w Afryce Północnej

„Francja może istnieć jedynie przy współpracy z nową Europą"

VICHY. Przybyły z Afryki Północnej przez Hiszpanię przemysłowiec francuski Pierre Morand oświadczył wobec przedstawicieli prasy marsylijskiej, że „Francuzi i Arabowie, zamieszkali w Afryce Północnej od dawna zrozumieli, że Francja i jej imperium mogą się ostać tylko wówczas, gdy urzeczywistniona zostanie współpraca Francji z nową Europą.

Morand przebył w Afryce Północnej 16 miesięcy. Powiada on, że żołnierze w Afryce Północnej chodzą przeważnie pijani i zachowują się raczej jak zdobywcy, a nie jak oswobodziciele. Pewne warstwy francuskie straciły wszelką godność. Szczególnie często są przestępstwa żołnierzy amerykańskich wobec kobiet. Zdrowe elementy ludności, które pozostały wierne marszałkowi Petain, są tymi stosunkami mocno rozczarowane i zgnębione.

Znowu „mafia" w Argentynie

MADRYT. (DNB). Jak donoszą z Buenos Aires, zjawiają się na horyzoncie oznaki, że wytępiona energicznie przed dziesięciu laty zbrodnicza tajna organizacja „mafia" znowu przejawia swą działalność.

W drugim co do wielkości mieście Argentyny, Rosalia, otrzymał dr. Eugen Weiler podpisany przez „mafię" list z pogróżkami, w którym żądano od niego 20.000 pesów z zagrożeniem, że w razie niezapłacenia życie jego syna znajdzie się w niebezpieczeństwie. Policja dokłada starań zduszenia w zarodku tych pierwszych przejawów odrodzenia „mafii".

AMERYKANIZM

Trofea Roosevelta: materializm i bezduszność

(Dokończenie).

Z tych trzeźwych liczb wyziera cała bezbrzeżna tragedia. Odpowiedzialność za to ponosi li tylko beztreściwe, nie znające szranek życie amerykańskie, pozbawione jakiegokolwiek kierownictwa i podstawy ideologicznej. Przestępczość wśród młodzieży jest równocześnie dowodem tego, że socjalne eksperymenty Roosevelta również w tej dziedzinie nie dały żadnego rezultatu. Nie idealizm i nie świadomość obowiązku wytyczają dla młodego jankesa drogę i cel, lecz Hollywood z jego brakiem ducha oraz Wallstreet z jego dolarami.

Nic nie ma w tym dziwnego, że w tak wyzbytej swego jestestwa i tak pozbawionej wewnętrznej treści Ameryce mogło dojść żydostwo do nadzwyczajnych wpływów. Umysłowość żydowska nie związana ani granicami ani gruntem, znalazła w Ameryce odpowiednią glebę, w którą potrafiła wsiąkać, nie będąc uważana za obcą w swej treści. Amerykanie jeszcze nie mieli tego, czego nigdy nie posiadali i żydzi, a co jest płodem gleby kulturalnej — wewnętrznej postawy. I dla tego też amerykanizm i żydostwo uczuciowo zajęły wspólnie front wrogi w stosunku do państw starej kultury.

Jak oblicza dyrektor Instytutu Antropologicznego im. Cesarza Wilhelma prof. dr. baron von Verschuer w wygłoszonym niedawno odczycie, w Stanach Zjednoczonych znajduje się w chwili obecnej cztery i pół milj. żydów. Świadczy to, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są krajem, posiadającym największą ilość żydów na całej kuli ziemskiej. Miejscem największego skupienia żydów w Ameryce jest Nowy Jork, który całkiem słusznie nazwany został „Żydo-Jorkiem". Tu według ostrożnych obliczeń ma zamieszkiwać co najmniej 2 do 3 milj. żydów, to znaczy więc, że co najmniej co czwarty mieszkaniec Nowego Jorku jest żydem. Dziś żydzi w amerykańskiej metropolii są tak silni i potężni, że jak pisze pewien amerykanin, „niebezpiecznym" jest w ogóle poruszać sprawę żydowską. Minęły zatem czasy, kiedy to jeszcze Holender Stuyvesant — ówczesny gubernator „Nowego Amsterdamu" — mógł otwarcie oświadczyć pod adresem żydów: „Modlimy się, mając na myśli siebie i szczęście kolonii, żeby tej przebiegłej rasie, tym wrogom ziejącym nienawiścią i profanującym imię Chrystusa nie danym było nas niepokoić i nas zarażać".

Całe dzielnice Nowego Jorku, jak Manhattan, są niezaprzeczonymi domenami żydostwa. W Manhattan siedzi masa jankesów-żydów, natomiast potężni wpływowi i zasobni w dolary żydzi królują w domach bankowych przy Wallstreet. Stąd dyrygują oni i obrabiają opinię społeczną, prasę, rozgłośnie i film. Koniec końców decydują ci żydzi o losie każdej sztuki teatralnej, każdego filmu, każdego nadania radiowego, jak i każdego poważniejszego zarządzenia o treści finansowej. Nie ma zatem przesady w twierdzeniu, że amerykanizm genezę swą zawdzięcza żydostwu i przezeń jest mu nadawany kierunek.

Orędownikom amerykanizmu nie boli głowa o to — o ile chodzi o Amerykanów — jak ich ideje zostaną zrealizowane. Na dowód tego powołać się można na cytowanego już wyżej Edgara A. Mowrer'a, który już w r. 1928 pisał: „Ludność Stanów Zjednoczonych przeważnie jest niekulturalna i pozbawiona uczuciowości i daje się z łatwością być pobudzoną do najdzikszego i najskrajniejszego fanatyzmu, o ile mała garstka panującej warstwy uzna za stosowne spuścić ze smyczy sforę prasową lub szakali amhony lub mównicy. Amerykanie — to wierząca gromadka. Jeżeli ich interesy wymagają podporządkowania sobie Europy dla ugruntowania swego normalnego dobrobytu, nie zawahają się oni przed roznieceniem fanatyzmu i reformatorskiej żarliwości w takiej skali, że nikt nie będzie się wzdragał przed amerykanizowaniem Europy siłą".

Jak ma wyglądać „ten amerykański świat", wyjaśnia to nam również Mowrer, pisząc: „Władcy amerykańskiego wieku będą mieli o wiele więcej władzy nad życiem ludzkości, niż wszyscy despoci dawnych czasów mogliby o tym marzyć. Czy ci przyszli władcy będą marksistowskimi komisarzami czy kapitalistami, jest rzeczą zupełnie obojętną. Jedno jest natomiast pewnym: będą oni mieli nieograniczoną władzę dyktatorską a każda polityczna opozycja będzie tępiona w sposób bardziej bezwzględny niż kiedykolwiek przedtem — jakkolwiek być może z zastosowaniem mniej boleśnych środków".

Kto jest predestynowany na władcę w amerykańskim wieku — o tym nie ma żadnej wątpliwości. Roosevelt dał możność zorientować się co do tego jeszcze przed 25 laty, kiedy swego przyjaciela i współpracownika Herberta H. Lehmana powołał na stanowisko tak zwanego generalnego dyrektora „komisji odszkodowań zjednoczonych narodów". Lehman jest przez Roosevelta w razie zwycięstwa aliantów, przeznaczony do zastosowania w Europie, jak i po pierwszej wojnie światowej, reparacji, oraz do uzależnienia po wieczne czasy i pozbawienia zdolności do życia narodów kontynentu. Nie wątpimy, że Lehman posiada wszelkie kwalifikacje dla przeprowadzenia planów Roosevelta. Już to jedno przemawia na jego korzyść: w pierwszych latach po wojnie światowej potrafił Lehman dla siebie i swojej rodziny zapewnić tak olbrzymie zyski w drodze spekulacyj, że już w r. 1928 zaliczany był do 16 najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych. Chociażby na podstawie tego „dowodu uzdolnienia" można sobie przedstawić, co oczekuje europejski kontynent w razie dojścia do realizacji amerykańskich planów.

Wszechświatowe żydostwo propaguje amerykanizm, jest ono jego najgorliwszym orędownikiem i dziś już się waży występować w charakterze jego posła. Żydostwo wie, kto stoi za nim: Roosevelt. Prezydent, on jedynie był tym, co zapewnił żydom władzę, nie przeczuwając, że w międzyczasie sam się już stał zabawką w ich ręku.

Ludwig Hillenbrandt.

Zrzucenie bomb na katedrę w Rouen

Nowy dowód brytyjskiego barbarzyństwa

BERLIN. W nocy na 19 kwietnia przeprowadzili Anglicy atak terrorystyczny na Rouen. Zrzucili oni chaotycznie bomby na miasto, trafiając również katedrę, która została bardzo ciężko uszkodzona. W czerwcu 1940 r. armia niemiecka uchroniła katedrę przed zniszczeniem. Fakty przemawiają bardziej przekonywująco o poczuciu europejskiej kultury aniżeli mogłyby to uczynić liczne rozprawy i traktaty.

10 czerwca 1940 zdarzyły się następujące wypadki: Stolica departamentu Dolnej Sekwany znajduje się w ognisku toczących się walk. Samoloty niemieckie warczą nad dachami starożytnego miasta. Bomby padają na dworce kolejowe i obiekty wojskowe, lecz z impetem atakujący Niemcy z prawdziwą troskliwością oszczędzają wspaniałą, gotycką katedrę, co w jej sytuacji było rzeczą dość trudną. Następnie czołgi niemieckie wdzierają się do miasta, a wieczorem jeszcze raz nadlatują brytyjskie bombowce, a od ich bomb powstają wszędzie duże pożary. Pożar przenosi się już na katedrę. Lecz niemiecki oficer, naczelny dowódca armii, wśród walki rzuca się z całą energią na ratunek świątyni. Wspaniała gotycka katedra miasta Rouen została ocalona.

19 kwietnia 1944 rzucają barbarzyńscy lotnicy brytyjscy bez skrupułów, bezmyślnie i chaotycznie jak zawsze swoje bomby na piękne średniowieczne miasto francuskie, które z powodu jego bogactwa pod względem cennych starych budowli nazwano kiedyś „Ville de Musée". Raz za razem padają ciężkie bomby na strzelające ku niebu wieże, na nieskończenie subtelne wiązania katedry. Część duszy europejskiej, żyjącej w gotyckich świątyniach, w tych zaklętych w kamień marzeniach ludzkości o niebie i ziemi, potężne dzieło sztuki, nad którym pracowały pokolenia ludzkie przez 300 lat (od 12 do 15 stulecia) przemienia się w ciągu kilku minut w smętną ruinę. W roku 1431, kiedy Rouen wraz z Normandią wpadło w ręce Anglików, poniosła tam po przeprowadzeniu procesu i oczernieniu śmierć na stosie francuska bohaterka narodowa Joanne d'Arc. Dzisiaj ginie w tym samym mieście wspaniałe dzieło sztuki z owej epoki, dzisiaj umierają w tym samym mieście francuskie kobiety i dziewczęta, matki i dzieci w ogniu angielskich bomb.

W owym pamiętnym dniu 10 czerwca 1940 żołnierze niemieccy wśród walki obronili katedrę w Rouen przed niszczycielskim ogniem nieprzyjacielskim. Zdecydowanie i z całą energią stanęli oni na rozkaz swego sumienia w obronie dzieła sztuki, które w duchu i artyzmie sąsiedniego narodu europejskiego oddycha europejską wspólnotą. Wobec tego rodzaju zaklętego w kamień piękna odczuwali oni — tak jak gdyby byli we Freiburgu, w Ulm, w Kolonii lub we Frankfurcie — część ojczyzny, część własnej duszy. Wśród wrzawy wojennej nie mogli oni przypatrywać się pożarowi tej katedry i musieli ją ratować. Brytyjczycy rzucają na te świątynie swe niszczycielskie bomby, czy to chodzi o nieprzyjaciela, czy też byłego sprzymierzeńca. Cóż zależy Brytyjczykom na duszy Europy.

„Mussolini miał kraj za sobą"

Wywiad udzielony przez zdrajcę Umberto gazecie „Times"

BERNO. (DNB). Były książe Umberto, który widocznie usiłuje przedstawić się w dobrym świetle swoim anglo-amerykańskim i sowieckim przyjaciołom i na wszelki wypadek przeszkodzić temu, by całkowicie zaginął w zapomnieniu, udzielił korespondentowi londyńskiej gazety „Times" w Bari wywiadu. Starając się osłonić pięknymi słówkami zdradę wobec Włoch, zmuszony był w końcu Umberto na pytanie, czy król mógł był przeszkodzić wypowiedzeniu wojny Wielkiej Brytanii i Francji, przyznać, że były by oznaki tego, iż naród godził się z wypowiedzeniem wojny. Dosłownie oświadczył ów zdradziecki zastępca tronu: „Nie podniósł się ani jeden głos protestu. Mussolini miał wyraźnie kraj za sobą".

Powyższe słowa rzucają na zdradę domu sabaudzkiego specjalnie jaskrawe światło, dowodzą one bowiem ponownie, że dom królewski i klika, zgrupowana koło zdrajcy Badoglio wbrew woli Włoch oddała kraj naturalnym wrogom Włoch, a mianowicie Anglo-Amerykanom i bolszewikom.

Badoglio tworzy gabinet frontu ludowego

Bolszewicy na naczelnych stanowiskach

GENEWA. (DNB). Badoglio udało się pod naciskiem ze strony mających co raz większy wpływ w południowych Włoszech bolszewików utworzyć tak zwany rząd frontu ludowego, który znajduje się pod silnym znakiem bolszewizmu. Jak to się należało spodziewać przywódca komunistyczny Ercoli (Togliatti), wysłany z Moskwy do południowych Włoch, otrzymał jako pierwszy stanowisko ministra, tak samo jak znany dostatecznie antyfaszysta hrabia Sforza, marksista Pietro Mancini i Benedetto Croce oraz ci wszyscy starzy ludzie, którzy byli wrogami faszyzmu we Włoszech i którzy później wyemigrowali.

Jak donosi Reuter, ministrem spraw wewnętrznych został Salvatore Aldisio a ministrem rolnictwa komunista Gullo. Również inne stanowiska obsadził Badoglio przedstawicielami bolszewików, socjalistów i ich podwładnych.

Lista członków tego „gabinetu frontu ludowego" dowodzi wyraźnie, że nowy rząd zdrajcy Badoglio jest tylko pomocnikiem bolszewizmu.

Bolszewicy porywają dzieci w południowych Włoszech

SZTOKHOLM. (DNB). Dziennik „Sozialdemokraten" donosi, że według sprawozdań kół sowieckich w Kairze, około 2.000 włoskich dzieci w wieku do lat 15 przybyło do Buszyru w Zatoce Perskiej, które to dzieci znajdują się w drodze do Rosji Sowieckiej. Po przybyciu okręt dzieci zostały przejęte przez sowiecką komisję i odesłane dalej pociągiem przez Isfahan i Teheran do miejscowości Reszt nad Morzem Kaspijskim.

Aż do Zatoki Perskiej przybyły już te dzieci deportowane przez sowieckich ciemiężycieli. Gdy podróż ich pewnego dnia zacznie się odbywać wewnątrz Związku Sowieckiego, nic o nich więcej się nie usłyszy. Dzieci te, tak jak wszyscy inni deportowani przez bolszewików, nie zobaczą już nigdy swej ojczyzny. Winę za to ponoszą nie tylko Sowiety, lecz także i Anglia, która zostawia Sowietom w całej Europie wolną rękę. Obok głodu, nędzy i zarazy, porywanie ludzi należy do „błogosławieństw", jakie Anglo-Amerykanie i depczący im po piętach bolszewicy niosą narodom w okupowanych terenach.

592 zabitych w Paryżu

Wzburzenie we Francji

PARYŻ. (DNB). Nieustannie wzrasta liczba ofiar, spowodowanych anglo-amerykańskim atakiem na Paryż w nocy piątkowej. W późnych godzinach wieczorowych w niedzielę urzędowo podano do wiadomości liczbę 592 zabitych. Należy się liczyć z dalszym wzrostem liczby zabitych. Jak wynika z tego „wybawcy" zebrali w czasie od 15 do 22 kwietnia we Francji obfite żniwo. Ponad 1800 ludzi zabito i ponad 2200 zostało rannych.

Prasa paryska komunikuje z największym oburzeniem o powodującym liczne ofiary ataku. To co było poprzednio uważane za niemożliwe, bombardowanie okręgu Paryża, stało się w nocy na piątek rzeczywistością. Możliwe, że wśród wielu ofiar znajdują się ci, — sądzi „Petit Parisien" — którzy wierzyli w uwolnienie przy pomocy Anglo-Amerykanów. Uwolnienie to nadeszło w ten sposób, w jaki odpowiada ono brytyjskiej tradycji.

Nowy atak terrorystyczny na Paryż

PARYŻ. (DNB). Lotnicy anglo-amerykańscy dokonali ostatniej nocy ponownego ataku terrorystycznego na Paryż i zrzucili znowu swoje bomby chaotycznie również na domy mieszkalne. Szczególnie ucierpiała znana dzielnica rozrywkowa Montmartre. Wokół kościoła „Sacré Coeur" znajdują się wielkie leje od bomb. W samym kościele wypadło wiele okien. Znany szpital Claude Bernard i inne szpitale stały się ofiarą ataku terrorystycznego. Bardzo również ucierpiały okoliczne przedmieścia. Szczególnie bomby zegarowe spowodowały znaczne straty. Co do liczby zabitych nie ma jeszcze definitywnych meldunków.

Krótkie wiadomości

BERLIN. (DNB). Również i Finlandia ogłosiła obecnie swe przystąpienie do międzynarodowej akademii nauk politycznych i administracji. Do akademii, która ma swą siedzibę w Berlinie, przystąpiło 13 państw europejskich i Japonia.

BERLIN. (DNB). Reuter donosi, że na najbliższej konferencji partii pracy w Anglii ma być przedłożony wniosek, aby wpłynąć na Arabów, aby opuścili Palestynę. Możnaby przecież im — tak usiłują uspokoić Arabów Labour bonsowie, — wypłacić odszkodowanie za ich kraj, zorganizować i sfinansować ich przesiedlenie na inne miejsce.

BUKARESZT. (DNB). Kłamliwe preparowanie komunikatów angielskiej służby prasowej demonstruje „Curentul" na przykładzie angielskich komunikatów o nalocie na obszar rumuński w ubiegły piątek. Brytyjska służba prasowa doniosła, że zaatakowano w Bukareszcie dworce przeładunkowe i „Serverin". Dziennik pisze: „Poza jedną linią tramwajową w tej dzielnicy robotniczej nie ma żadnego dworca".

SOFIA. (DNB). Gubernator Nowego Jorku stał się przedmiotem gwałtownych ataków prasy arabskiej w Palestynie, ponieważ w przemówieniu, wygłoszonym w związku z wyborami prezydenta domagał się otwarcia granic Palestyny dla wszystkich żydów świata. W związku z tym gazeta „Falastin" pisze, że Palestyna nie może być przedmiotem propagandy przy wyborach prezydenta w Stanach Zjednoczonych, kraj bowiem pozostanie arabskim i dla żydów zamknięty.

BUDAPESZT. (DNB). Regent Węgier zarządził w dekrecie wydanym w sobotę powszechną polityczną amnestię. Według tego dekretu podlegają amnestii, wszystkie dokonane przed ogłoszeniem amnestii czyny karalne, popełnione w związku z narodową orientacją lub narodowym ruchem, z wyjątkiem zdrady państwa i zbrodni przy użyciu materiałów wybuchowych.

SZTOKHOLM. (DNB). Dziennik „Sozialdemokraten" donosi, że według wiadomości z sowieckich kół w Kairze, przybyło do Buschiru w Zatoce Perskiej około 2.000 chłopców włoskich w wieku do 15 lat, którzy znajdują się w drodze do Związku Sowieckiego.

SZTOKHOLM. (DNB). Rząd szwedzki złożył protest w Londynie przeciw brytyjskim zarządzeniom, ograniczającym swobodę ruchu dyplomatycznego.

MEDIOLAN. (DNB). Jak twierdzą włoskie koła polityczne, nowy rząd Badoglio istotnie jest tworzony pod naciskiem Moskwy.

ISTAMBUŁ. (DNB). Donoszą z Beirutu, że w Saida mają miejsce wypadki tyfusu plamistego. Również Palestynie grozi ponownie tyfus i dżuma.

GENEWA. (DNB). „Czyżby w samej twierdzy wolności szerzył się obecnie antysemityzm?" — zapytuje pewien czytelnik w liście skierowanym do redakcji „News Chronicle". W liście tym pisze się, że obecnie nawet liberalne kluby robotnicze doręczyły nowym członkom ankiety, w których jedno pytanie brzmi: „Z urodzenia: żyd?" Żydów do tych klubów nie przyjmuje się.

TOKIO. (DNB). W wywiadzie udzielonym reporterom wojennym Subhas Chandra Bose oznajmił, że niebawem rząd wolnych Indyj zostanie przeniesiony do pewnej wielkiej miejscowości w Indiach. Członkowie rządu znajdują się już w drodze do tego miejsca. Został już uchwalony plan administracji dla uwolnionych obszarów. Brytyjska władza nie bierze pod uwagę szerokich mas Hindusów, ie uznaje tylko przywileje dla nieznacznej mniejszości hinduskiej. Zadaniem jego (Subhas Chandra Bose'go) jest uwolnienie szerokich mas Hindusów nie tylko w sensie politycznym, ale i w sensie socjalnym.

ADANA. (DNB). W Tel Avivie powstał niedawno strajk rabinów i pracowników rady synagogi. Przyczyną tego jest skreślenie dodatku drożyźnianego dla rabinów i wymienionych pracowników.

MADRYT. (DNB). Szereg powodzi w południowej części prowincji Buenos Aires, spowodowanych silnymi ulewami, przybrał w niektórych miejscowościach katastrofalny rozmiar, a szczególnie w pobliżu portu Bahia Blanca, którego główne ulice ubiegłej niedzieli stały całkowicie pod wodą. Zachodzi obawa, że wśród ludności powstały wielkie straty. Również i straty materialne, jak się zdaje, są bardzo wielkie.

Władze rządowe i lokalne poleciły dowozić środki wyżywienia do miejscowości, odciętych od świata żywiołem wodnym. Komunikacja kolejowa ucierpiała poważnie na długich odcinkach skutkiem uszkodzenia torów.

Zawiadomienie

Sztab ochrony przeciwpożarowej w Wilnie, mieszczący się przy ulicy Jogailos (Jagiellońska) 3/5—2, wzywa wszystkie przedsiębiorstwa i fabryki znajdujące się na terenie Wilna by w terminie do dn. 4 maja b. r. przysłały spis ochotników strażaków, oraz osobno drugi spis strażaków przedsiębiorstwa. Za wykonanie tego zarządzenia są odpowiedzialni referenci przedsiębiorstwa.

W spisie należy wyszczególnić: stopień służbowy strażaka, funkcje, nazwisko, imię, imię ojca, datę urodzenia, narodowość, obecne miejsce zamieszkania i razem z powyższymi danymi należy przysłać jedną fotografię.

Dane te potrzebne są celem wydania odpowiednich służbowych zaświadczeń strażakom.

Termin powinien być ściśle zachowany.

Wileńska Ochrona Przeciwpożarowa.

Wilno, 25 kwietnia 1944.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji i przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny do dnia 25-go każdego miesiąca.**

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

ZE SPORTU

Kowno zdobywa puhar burmistrza m. Wilna

Kowno: Skalskis, Ilgunas, Kaminskas, Kiersnauskas, Baczinskas, Galwiczius, Czapawiczus, Pabiarżys, Penkauskas, Petraitis, Rylis.

Wilno: Rączko I, Grabażys, Paszkiewicz, Uzdonas, Dobrowolski, Urban, Lutkiewicz, Cenfeldas, Saunoris I, Tumasz I, Kosielczykas.

Bramki: Petraitis 3, Rylis 2, Pabiarżys 1 dla Kowna i Lutkiewicz 1 dla Wilna.

Jak przewidywaliśmy niedzielny mecz piłkarski Kowno—Wilno zakończył się pewnym zwycięstwem gości w stosunku 6:1 (3:0). Wynik ten jest słusznym odzwierciedleniem sił i poziomu (niestety) obu drużyn.

Drużynę kowieńską można nazwać drużyną bez słabych punktów — gdy tymczasem drużyna wileńska absolutnie nie była przygotowaną do spotkania z takim przeciwnikiem. Słabej kondycji, braków technicznych i prawie ciągle tego samego szablonu (Saunoris — Cenfeldas i odwrotnie) nie mogła nadrobić ambicja.

Porażka jest dotkliwą — jednak należy wziąć pod uwagę, że wszyscy gracze kowieńscy mają za sobą już dużo spotkań wiosennych i treningów, a wileńscy piłkarze póżno rozpoczęli sezon, (bardzo ubogi, za których należy winić naszych organizatorów) jeszcze w dodatku lekceważyli treningi, ale to przecie nie tłumaczy przegranej w takim stosunku... Najlepszym na boisku był doskonały pomocnik gości: Kiersnauskas i dobrze w nian. Kombinacja Pabiarżys — zawiódł bombardjer Penkauskas, któremu zbyt często schodziła piłka z nogi. Drużynie kowieńskiej należy zarzucić tylko zbyt hałaśliwe zachowanie się na boisku, co jest przywilejem graczy prowincjonalnych i graczy o małej kulturze sportowej.

Na rozmokłym boisku Kowno rozpoczyna, grając z wiatrem i szybkimi podaniami ze skrzydła na skrzydło, zagraża bramce wilnian. Kombinacja Pabierżys — Rylis — Petraitis, kończy się zdobyciem bramki w trzeciej minucie, a w czwartej minucie także Petrajtis z podania Pabiarżysa podwyższa wynik na 2:0. Zanosi się na klęskę. Wilnianie bronią się rozpaczliwie. Sporadyczne ataki Wilnian przeprowadzane są przeważnie prawą stroną.

Gracze kowieńscy grają z pechem, kilka pewnych sytuacji zaprzepaszcza szybki prawoskrzydłowy, a dwa strzały z woleja i główka Penkauskasa mijają się z celem o centymetry. Rączko i obrońcy, wspomagani przez pomocników, pracują w pocie czoła, jednak z winy Paszkiewicza lewoskrzydłowy w 26 m. zamienia wynik na 3:0. Przewaga Kownian jest wyraźna. Uwydatnia się ona w 6 kornerach, jednak ostatecznego efektu nie dają się uzyskać z racji błota, oflar ności Wilnian i być może pechu gości. Przerwa — 3:0.

W drugiej połowie atak wileński, gra dużo lepiej (zmiana Saunoris na skrzydło, Tumasz na środku), stwarzając kilka niebezpiecznych momentów pod bramką Skalskisa i w 17 m. przebój Saunorisa wykańcza Lutkiewicz, zdobywając jedyną bramkę dla gospodarzy — 3:1. Następuje 20 minut gry prawie równorzędnej i wydaje się, że Wilnianie zakończą mecz z niedużą stosunkową porażką. Jednak Pabiarżys w 37 minucie pięknym strzałem zdobywa najładniejszą bramkę dnia — 4:1. W dwie minuty później przebój Kiersnauskasa wykorzystuje przytomny Rylis, dobijając obronioný przez Rączkę strzał — 5:1. W drużynie wileńskiej odczuwa się załamanie, wykorzystują to goście i w 40 minucie Petraitis zdobywa 6 i ostatnią bramkę dnia.

Po meczu p. burmistrz wręczył zwycięzcom przy dźwiękach orkiestry strażackiej, piękny puharwazę ze złoconego mosiądzu i porcelany. Sędzia p. Wołodko zadowolił. Widzów, mimo fatalnej pogody, było bardzo dużo. (K

Wiadomości z dnia

26 Kwiecień

ŚRODA
Marcelina.

Wschód słońca 4.00
Zachód słońca 18.36

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 20.20 DO GODZ. 4.25.

— KONCERT MICHAŁA ZABEJDY-SUMICKIEGO. W niedzielę, 30 b. m. o godz. 12 w Sali Filharmonii (Ostrobramska 5) odbędzie się koncert znanego tenora Opery Mediolańskiej Michała Zabejdy-Sumickiego.

W programie koncertu przewidziane są utwory Mozarta, Schuberta, Pergolessi, Czajkowskiego, Turankowa, Chopina, Simkusa, Rachmaninowa, Greczaninowa, Szczegłowa, Gałkowskiego, Czurkina, Samochina i innych.

Nadmieniamy, że M. Zabejda-Sumicki, który miał występy w większych miastach zach. Europy, obecnie ma zamiar wystąpić ze swym bogatym repertuarem na scenach niektórych miast Białorusi i Litwy.

— RECITAL FORTEPIANOWY J. GREWCEWA. We czwartek dn. 27 b. m. o godz. 17.30 odbędzie się w Wielkiej Sali Koncertowej przy ul. Ostrobramskiej 5 recital fortepianowy Jerzego Grewcewa. Młody ten pianista jest absolwentem Wileńskiej Szkoły Muzycznej z klasy prof. Szpinalskiego, występował już w radio i na koncercie z orkiestrą symfoniczną w Filharmonii, wykonując koncert fortepianowy Es-Dur Liszta, a obecny jego recital fortepianowy będzie pierwszym jego samodzielnym występem na estradzie koncertowej. W programie znajdują się utwory takich mistrzów fortepianowych jak Bach-Busoni, Brahms, Chopin, Blas-Serrano, Rachmaninow, Liszt i inni.

URZĄDŹCIE SWOJE SCHRONY PRZECIWLOTNICZE. NAWET PRZY NIEDUŻEJ ILOŚCI MATERIAŁU MOŻNA WIELE ZROBIĆ!

— DYŻURY APTEK. Następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury w tygodniu od 25 kwietnia do 1 maja: Apteka Nr. 7 przy ul. Zawalnej 41 (tel. 799), Apteka Nr. 8 przy ul. Ostrobramskiej 25 (tel. 1578), Apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698), Apteka Nr. 15 przy ul. Wiłkomierskiej 3 (tel. 481), Apteka Nr. 17 przy ul. Antokolskiej 42 (tel. 469), Apteka Nr. 334 przy ulicy Gedymina 33 (tel. 1098), Apteka Nr. 336 przy ulicy Sawanoriu 10 (tel. 468), Apteka Nr. 337 przy ul. Wielkiej Nr. 29 (tel. 1357). (K)

— ZORGANIZOWANIE ODDZIAŁU OPIEKI I ZDROWIA W NIEMENCZYNIE. W tych dniach w miasteczku Niemenczyn został zorganizowany Oddział Zdrowia i Opieki. W niedzielę w miejscowej sali doktór Muraszka i felczer Mażejka wygłoszą odczyty z dziedziny medycyny i hygieny.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Tusi Glińskiej dla biednych polskich dzieci 20 RM. składają M. Gościewiczówna i M. K. Trepkowie.

Zamiast prezentu imieninowego dla p. J. M. ze Zwierzyńca dla biednych polskich dzieci 25 RM. bezimiennie.

KOLEJE, PRZEWOŻĄCE WOJSKA NA FRONT POTRZEBUJĄ PODKŁADÓW. DLATEGO ZWÓZKA DRZEWA JEST WAŻNA ZE STANOWISKA WOJENNEGO.

Obwieszczenie.

W dniu 29 kwietnia b. r. na targowisku przy ul. Kalwaryjskiej odbędzie się przegląd koni, wozów i uprzęży dorożkarzy zamieszkałych w granicach miasta Wilna.

Dorożkarze winni mieć ze sobą zaświadczenia, uprawniające do trudnienia się dorożkarstwem.

Woźnice, którzy nie dostarczą na przegląd wyżej wymienionych środków transportowych, nie otrzymają zezwoleń na dalsze trudnienie się dorożkarstwem.

Wcześniej wydane zezwolenia z dniem 29 kwietnia b. r. zostają unieważnione.

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego.

Dyrekcja
Zakładów Ogrodniczych i rolnych zarządu m. Wilna

Poszukuje robotników i robotnic do pracy w zakładach ogrodniczych:
przy ul. Verkiu (b. Werkowska) Nr. 25,
przy ul. Bajoru (b. Horodelska) Nr. 15 i
przy ul. Šilo (b. Borowa) Nr. 13 oraz w majątkach miejskich: Leoniszki i Burbiszki.

Zgłaszać się osobiście w Biurze Zakładów Ogrodniczych przy ul. Aukštaičiu 2 (b. Kopanica) od godz. 7 do 10 rano.

Z okazji pierwszej rocznicy ślubu
p. p. H. i Z. Zaleskich
życzą nadal szczęśliwego pożycia małżeńskie o
wujostwo H. P. Alina i Marysia Z.

Różne

AKORDEON na 120 basów firmy „Ness" zamienię na bajan 5 rzędowy lub kupię bajan. Ul Bakszta Nr. 2 m. 24. 4274

DNIA 16.IV. 44 r. zginął koń koło dworca. Koń biały stary z bryczką na resorach. Ktoby coś o nim wiedział proszony jest o podanie wiadomości, adres Popowska 41—7a za wynagrodzeniem 400 RM. 4286

JESIONKĘ męską zamienię na rower oraz kupię płaszcz gabardinowy. Kalvariju (Kalwaryjska) 6—8 od 7—11. 4279

KREDENS nie duży z lustrem wymienię na opał. Zarzecze 5 m. 1b. 4300

KAPELUSZ ciemno beż, na duży rozmiar głowy i kapelusz szary na mały rozmiar głowy oraz biała gaza na welon dziecinny ewentualnie na skromny dla dorosłej osoby zamienię na opał. Ulica Pilies g-ve 10 m. 1 (Zamkowa) 4282

ŁÓŻKO drewniane z materacem oraz duże klatki dla ptaków zamienię na opał. Seliu g-ve (Sołtaniska) 6 m.1.

OGRÓD 2000² mtr. do wydzierżawienia w okolicy kośc. Piotra i Pawła. Są jagody, 6 gatunków, kwiaty i 7 ram inspektowych. Ad. Jakšto (Dąbrowskiego) nr. 12—9 (suterena) od g. 12—15. Za wyjątkiem świąt. 4228

PLISOWANIE, gofrowanie, gremplowanie i wytłaczanie pluszu i welwetu wykonuje szybko El-VA. Gedimino 15—3. 4077

PAS dla ciężarnej, kołdrę, męski żakiet używany szczupłego i kostium granatowy do lat 15, zamienię na płecak, opał i damskie buty Nr. 38—39. Lvovo 12—7 4281

ROWER marki „Kamińskiego" w dobrym stanie i dzieła Goethego w jęz. niem., 45 tomów zamienię na opał. Oferty do redakcji „G. C." pod „Goethe". 4268

SPACERÓWKĘ w dobrym stanie firmy „Konkon" zamienię na opał. Mahometonu 8—1. 4288

TAPCZAN w dobrym stanie zamienię na płaszcz męski. Bonifratru (Bonifraterska) 14—11. Od godz. 10 — 16. 4299

ZGUBIONO Laik. Asm. liud. Nr. 2393 wydany na nazwisko Szylejko Jan, unieważnia się. 4302

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Ławrynowicz Henryk zam. w Wilnie Sventiku 7—2, znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 4276

ZGUBIONO Laik. Asm. liud. Nr. 17608/3050 wydany 3.VI.42 r. przez V. M. S-be na nazwisko Bukowska Aleksandra, unieważnia się. 4312

ZAMIENIĘ na opał łóżko żelazne. Filaretu (Filarecka) 3—1. 4309

ZAMIENIĘ wózek głęboki przedwojenny stan dobry na opał. Gedyminowska 26—1. Zwierzyniec. 4277

ZAMIENIĘ pianino krzyżowe w dobrym stanie na futro karakułowe. Vikinto 30/13 — 1. (Inflandzka) róg Fabrycznej (na Zwierzyńcu). 4226

ŻYLAKI (wrzody goleni) usuwam — od 7 rano do 11 i od 3pp do 7 pp Gedymina (d. Mickiewicza) 39—4.

Kupno i sprzedaż

DESKI suche ½ i 1 calowe kupi firma „Zoma". Wielka 56, tel. 12—42.

DONICZKI od kwiatów, kupuję lub zamieniam na flansy warzywne, kwiatowe lub na drzewka śliwkowe. Ul. Kalinausklo 19 (M. Pohulanka). Ogrodnik — Cmentarz Ewangelicki.

KUPIĘ damski zegarek złoty z łańcuszkiem ładny i dobrej firmy. Oferty składać do Adm. „Gońca" pod „zegarek damski". 4220

KUPIĘ używane męskie i damskie kapelusze filcowe i kawałki miękkich skórek. Ignacego 8—33. 4239

KUPIĘ płaszcz gabardinowy męski na średni wzrost. Zgłoszenia: Tatarska 24—3. 4272

KUPIĘ 6 skórek popielicowych. Zamienię na drzewo: Półbuciki męskie brązowe Nr. 30, damskie czarne Nr. 36, suknię niebieską w kwiaty i kołnierz brązowy futrzany. Mostowa 23—3, między 1—2 i po 5-ej. 4311

KUPIĘ spacerówkę „Konkon" lub innej firmy w dobrym stanie. Antokolska 9a — 1 4242

KUPIĘ dużą piłkę. Zgłosić się Garbarska 3/5—2. 4165

KUPIĘ buty fason angielski Nr. 38 lub 38½ w dobrym stanie. Zgłoszenia do „G. C." pod „Buty". 4201

KUPIĘ mleczną kozę. Zgł. ul. Piaski 15—3 (Smelio). 4295

KUPIĘ spodnie na wzrost średni wizytowe lub szare. Wiadomość: Kalinauskio (d. Mała Pohulanka) Nr. 9. Sklep lub Kreivoji 26—1.

PŁYTY „Linguaphone". Korespondencja handlowa „Pitman'a" we wszystkich językach oraz nuty na gitarę kupię. Biuro tłumaczeń Gedimino 15. 4224

NASIONA i sadzonki roślin leczniczych do nabycia. Sawicz 4 m. 5.

SPORTOWY pedał z noskiem do treszczotki względnie dwa — kupię. Zamkowa 17—1 (Zakład fotograficzny). 4089

SĄ do nabycia młode Jamniki. Ul Pakraščio Nr. 4 m. 7 (Karlsbadzka) poprzeczna Subocz 4304

WÓZEK dziecinny głęboki albo większy sportowy w dobrym stanie oraz tapczan kupię. Stefańska 33—2. 4294

Praca

DZIERŻAWCY z 2, 4 i 6 -ma końmi potrzebni do większego majątku odległego 20 km od Wilna. Informacje: Niemiecka 5—12. 4240

POSZUKUJĘ nauczycielki angielskiego języka z dobrą pedagogiczną metodą. Lekcje w mieszkaniu moim. w godz. 9—12 rano. Zgłoszenia telef. 19-20 4234

POTRZEBNA pracownica do jadłodajni, znająca się dobrze na kuchni może być w starszym wieku. Dowiedzieć się Vokiečiu 7—11. 4267

POTRZEBNA wychowawczyni do 2-ga dzieci. Warunki dobre. Kasztanowa 2 m. 25, od 8—10-ej i od 4 po poł. 4264

POTRZEBNY pastuch od zaraz oraz wspólnicy do kopania torfu. Liukminu (Strycharska) 16. 4305

POSZUKUJĘ się nauczyciela tańców. Oferty do Ad. „Gońca" pod „J. M.". 4262

POTRZEBNA kobieta starsza lub dziewczynka do 18 do dwóch osób z 3 letnią dziewczynką. Wynagrodzenie dobre i życie. Pylimo (Zawalna) 22 m. 16 od 8—10 rano.

RZĄDCA przyjmie pracę w maj. na Białorusi — Posiadam 18 let. praktyki rządcy — majątkowej. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Rolnik" 4195

ROLNIK z wykształceniem i praktyką poszukuje pracy rządcy w majątku. Zgłoszenia Adm. „Gońca Codziennego" pod „Samotny". 4271

300 RM dam za wskazanie mieszkania 2 lub 3 pokojowego z kuchnią na Zwierzyńcu, Sołtaniszkach lub Gedimino g-ve. Zgłoszenia telef. Nr. 346. Krupas. 4291

Nauka i wychowanie

AA) BERLITZA (naturalna) metodą (bez pomocy języka ojczystego i gramatyki) języków nowożytnych uczy Dr. Puciata Am Fluss (d. Zarzecze) 16—19.

A. Najtaniej i najszybszą metodą nauki języka niemieckiego (kurs wakacyjny). B. lekcje pisania na maszynie. Wi..., Gedimino 4—12 oraz Wołokumple.

Lekarze

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Św. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec. weneryczne i skórne choroby Przyjmuje od godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. H. MAŁOFIEJEWA choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14, tel. 997 i od 8—13 i od 15—19.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od 12—15, wtorki, czwartki, soboty, od 14—18.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 -14 i 16—17.

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Starszy Asystent Kliniki Wewnętrznej i Neurologicznej — Przyjmuje od godz. 10 rano do 3 pp. i od 6 pp do 7 pp. Wezwania do domu przyjmują się od 7 rano do 7 wieczór. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4, tel. 32-29

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od 6 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 11.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Siostra KULESZANKA St. Zastrzyki (dożylne) bańki (cięte), porody, zamówienia na dom od 7 r. do 7 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m 4 tel. 32-29.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6

ST. JUREWICZOWA zastrzyki dożylne, bańki, porody, porady bezpłatne. Sakalų (Sokola) 18—5 Zwierzyniec.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

WIŁŁOWICZÓWNA HELENA przyjmuje porody, robi zastrzyki (dożylne) stawia bańki cięte i zwykłe, masaże. Ostrobramska 25 m. 13.

ś. † p.
Alina-Anna-Placyda z Łopacińskich NIEZABYTOWSKA
lat 91, opatrzona Św. Sakramentami zmarła we wtorek dn. 25 kwietnia. Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Św. Jakubska 10 do kościoła parafialnego Św. Jakuba odbędzie się we środę 26 b. m. o godz. 6 po poł. Nabożeństwo Żałobne zostanie odprawione we czwartek dn. 27 b. m. o godz. 10 rano, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Św. Piotra i Pawła.
O czym powiadamiają
Najbliżsi.

ś. † p.
z Brodzicz-Olszewskich EUGENIA PIŁSUDSKA
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 25-go kwietnia 1944 r., w wieku lat 85.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, przy ul. Gimnazjalnej 6—6, do kościoła Św. Jakuba odbędzie się 27 kwietnia o g. 8.30 rano i po Nabożeństwie Żałobnym nastąpi eksportacja na cmentarz Rossa.
O czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Córka i Zięć

ś. † p.
HENRYK KOREWA
ur. w 1927 r. zginął śmiercią tragiczną dnia 16. IV. 1944 r. w folw. Wola Ojcowska koło Oszmiany. Pochowany został w grobach rodzinnych w Murowanej Oszmiance.
O czym zawiadamiają
Stryj z Rodziną.

ś. † p.
MARIA LEŚNIEWSKA
żona długoletniego Organisty w Ostrej Bramie, opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu dn. 24. IV. 1944 r. Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dn. 27. IV. o godz. 11 w kościele W. Świętych, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński.
O czym zawiadamia Chórzystów kościelnych, Przyjaciół i Znajomych
Opiekunka Zmarłej.

W dniu Imienin
ś. † p.
Walerii CHARYTONOWICZOWEJ
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w piątek 28-go kwietnia o godz. 8.30 rano w kościele OO. Franciszkanów, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych
Córki i Syn.

Za spokój duszy
ś. † p.
Wiktora KOSOBUDZKIEGO
zmarłego dn. 26. II. 1944 r. zostanie odprawiona Msza Św. Żałobna w kościele OO. Bonifratrów dn. 28. IV. 1944 r. o godz. 8-ej rano, na którą zapraszają życzliwych pamięci Zmarłego
Siostra, Szwagier i Siostrzeńcy.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci kochanego Ojca i Męża
ś. † p.
Juliana GRYCZAŁOWSKIEGO
byłego emeryty pocztowego Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w dniu 29 kwietnia 1944 r. o godz. 8 rano w kościele OO. Misjonarzy.
O czym zawiadamiają Krewnych, Znajomych i Kolegów pogrążeni w głębokim smutku
Dzieci i Żona.

Za spokój duszy nieodżałowanego Syna i Brata
ś. † p.
MICHAŁA LEONOWICZA
tragicznie zmarłego odbędzie się Żałobne Nabożeństwo w kościele O. O. Bonifratrów we czwartek dn. 27 b. m. o godz. 10-ej rano, na które zapraszają pogrążeni w smutku
Rodzice, Siostry i Szwagier.

Wyrazy głębokiego współczucia Matce i Rodzinie z powodu śmierci
ś. † p.
Eugeniusza WOŁCZACKIEGO
ucznia Szkoły Technicznej składają
Wychowawca i Koledzy.

PODZIĘKOWANIE.
Wielebnemu Ks. Kan. Kretowiczowi, p. Prof. J. Żebrowskiemu i Chórowi kościoła po-Bernardyńskiego za oddanie ostatniej posługi zmarłemu Ojcu naszemu
ś † p.
WINCENTEMU KŁYSZEJKO
oraz współpracownikom szpitala Dziecięcego za udzielenie mi pomocy materialnej tą drogą składam serdeczne podziękowanie
Córka.

PODZIĘKOWANIE.
Panu Prof. Janowiczowi, Dr. Narakasowi i Jaszczyńskiemu oraz Siostrom Irenie, Hance, Jance i Personelowi Wydziału Chirurgicznego Kolejowego Szpitala za bezinteresowną i troskliwą opiekę składa serdeczne podziękowanie
Józef Bublewicz z Mołodeczna.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Ausra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".